

**CENY PRENUMERATY:**

We Lwowie miesięcznie 50 kop. — 1 K 6.  
Za dostawę do domu dopłaca się 10 kop. — 88 h.  
Z przesyłką w kraju mies. 1 rb. 50 kop. — 5 K

Cena egzemplarza 2 kopiejki — 6 halerczy.

Adres Redakcji i Administracji:  
Lwów, ul. Sokoła 1. 4.

**CENY OGŁOSZEŃ:**

Wiersz petirowy jednołamowy lub jego miejsce 8 kop. — 26 h. Nadstawy za wiersz petirowy lub jego miejsce 25 kop. — 83 h. Po kromce i przed tekstem wiersz petirowy 70 kop. — 2 K 80 h. Nekrologia za wiersz petirowy 20 kop. — 66 h. Drobne ogłoszenia po 3 kop. — 6 h za wyraz, najmniej 20 kop. — 66 h. Wyrazy tłustymi członkami liczą się podwójnie.

# GAZETA WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu.

Nr. 2276.

Lwów, piątek dnia 3. (16.) kwietnia 1915.

Rok V.

## Walki w Karpatach.

### Na froncie russko-austriacko-niemieckim.

#### ZE SZTABU NACZELNEGO WODZA.

Oficjalnie 2/15-IV.

Koło **Osowca** nieprzyjaciel 1/14-IV bez powodzenia próbował posunąć się do naszej pozycji.

W **mławskim** kierunku toczą się pomyślnie dla nas starcia przednich oddziałów.

Na **lewym brzegu Bzury** nasze przednie oddziały zajęły folwark **Kuszocin** w okręgu **Sochaczewa**.

W **Karpatach** posunęliśmy się nieco naprzód w rejonie na północ od **przełęczy użockiej**, gdzie wzięto do 200 jeńców i pomyślnie odparto ataki przeciwnika na wyżyny na południe od wsi **Włosate** w pobliżu **Jaworowa** i na południe od **Koziowej**.

—:—

#### W KARPATACH.

W „Dzienniku Kij.” czytamy:

Na froncie karpacko-galicyjskim — jak donosi ostatni komunikat — dają się zauważyć coraz wyraźniejsze tendencje austriacko-niemieckich armii ku wykonaniu szerokiej kontrofensywy i odebraniu utraconego górskiego teatru operacyjnego w Karpatach. W informacjach o działaniach bojowych we wszystkich niemal karpackich sekcjach frontu jest mowa o odpartych atakach wojsk koalicyjnych. Dowodzi to, że korpusy austriacko-niemieckie wszędzie usiłują wystąpić jako strona napadająca.

Z poszczególnych operacji podanych przez komunikat, zasługują na zaznaczenie niepomyślne próby austriacko-niemieckie przełamania pozycji rosyjskich pod **Rostokami**, na drodze do **Orosz Ruszka** i **Stacksina(?)**, tudzież odepchnięcia Rosjan od pasa **Użockiego**, ku któremu Rosjanie bezpośrednio się zbliżyli. Najbardziej jednak zacięta — jak wnioskować można z komunikatu — jest akcja zaczepna korpusów generała **Linsingena** w sekcjach ich dyslokacji na drogach ze **Stryja** do **Munkacza**.

Tu linia pozycji rosyjskich między **Rosochaczem**, **Orawczykiem**, **Koziową** i **Rożankami** jest przedmiotem nieustających ataków niemieckich. Ataki te naogół są odpierane ze znacznymi dla napadających stratami. Dowiadujemy się jednak z ostatniego komunikatu, że już przed 4 dniami wpadło w ręce Niemców dość ważne pod względem taktycznym wzgórze 992-metrowe w rejonie **Koziowej** i że wzgórze to dotychczas w ich posiadaniu zostaje.

„Birż Wied.” w rubryce wojennej piszą:

Walki o bytowanie Austro-Węgier — jak kompetentne wojskowe koła nazywają wypadki w Karpatach — rozwijają się zupełnie pomyślnie, a rosyjskie wojska posuwają się stale naprzód. Prze-

ciwnik czyni rozpaczliwe wysiłki, aby powstrzymać nasze działanie zaczepne. W tym celu rzucił znaczne siły w kierunku **Rostoków** i **Stryja**, wykonując tam nieustanne kontrataki i nadając im cechy akcji zaczepnej. Te kontrataki odznaczają się szczególną intensywnością, wykonywane są przez ogromne siły, ale nie przysparzają przeciwnikowi pomyślnych wyników.

Zdaniem kompetentnych kół wojskowych kontrataki w stronie **Rostoków** i **Stryja** przedsiębiorane są przez wojska niemieckie w sile co najmniej siedmiu korpusów, które objęły inicjatywę działania.

#### WIELKA WOJNA W KARPATACH 1915 R.

„Wielka bitwa o Karpaty ciągnie się już ośm-dziesiąt dni — pisze **Michajłowski**, wojenny referent „Russk. Słowa” — ale ostatecznego i nieodwołalnego rozstrzygnięcia jej wyniku jeszcze brak. Armia generała **Boroewicza**, broniąca obecnie z rozpaczliwym męstwem dostęp do węgierskiej równiny, doznała na szczytach **Karpat** stanowczej porażki i poniosła kolosalne straty, które w żaden sposób nie mogły być uzupełnione.

Ale z drugiej strony mimo wszystko trzeba zauważyć, iż austriacki naczelny wódz w żaden sposób nie chce uznać siebie za zwyciężonego. Czwar-ta armia arcyks. **Józefa Ferdynanda** i niemiecka armia generała **Linsingera**, a także **bukowińska** armia, dowodzona przez generała **Czibulkę**, zajmują na ogół swoje pierwotne pozycje na północnych stokach **Karpat** na przestrzeni 250 wiorst od przełęczy **użockiej** na zachodzie, do **Prutu** i **Dniestru** na wschodzie. Co prawda, **bukowińska** armia gen. **Czibulki**, której siły obliczane są na półczwar-ta korpusu czyli 150.000 ludzi, jest jak to mówią, na odchodnym, nie może przeto wywrzeć zasadniczego wpływu na tok bitwy karpackiej. A nadto ta armia ma do rozporządzenia na tyłach tylko jedną linię kolejową: **Nadwórna-Marmarosz Sziget**, a i ta droga odwrotu wymija lewe skrzydło — atakowane przez wojska rosyjskie. Front austriacki ciągnie się wszystkiego o mniej więcej 10 do 12 wiorst od **Nadwórny**, tak iż sytuacja gen. **Czibulki** okazuje się nadzwyczaj niepewna. Ale czwarta armia arcyks. **Ferdynanda** i pomagająca jej niemiecka armia gen. **Linsingera**, mocno usadowiły się na pozycjach na północ od głównego grzbietu **Karpat** i póki te austriacko-niemieckie wojska nie będą zmuszone do cofnięcia się na **Węgry**, dopóty bitwa karpacka nie może być uważana za zakończoną.

Napieranie na drogi połączeń czwartej austriackiej armii da się odczuć w bliskiej przyszłości — pisze dalej sprawozdawca „Russk. Słowa” — skoro tylko rosyjskim wojskom powiedzie się wkroczyć w dolinę rzeki **Ung**, lecz i wówczas do dyspozycji armii austro-niemieckich zostaną dwie linie kolejowe, przez **Munkacs** i **Marmarosz Sziget**. Czy atakować będziemy — pisze „Russk.

Słowa” — austro-niemieckie pozycje we wschodnich Karpatach od frontu, tak samo jak atakowaliśmy pozycje gen. **Boroewicza** w **Beskidach**, czy też sprawa rozstrzygnie się przez wkroczenie Rosjan na węgierską równinę i zagrożenie tyłów wojsk austriackich na rzece **Cisie**, tego ze zrozumiałych przyczyn nie podobna przewidywać. Krótko mówiąc, wynik karpackiej bitwy pod względem strategicznym już przechylił się na stronę rosyjską, ale nie jest jeszcze pod względem taktycznym ustalony na całym froncie. Gdy Niemcy zabiorą się ze swoich stanowisk naprzeciwko **Koziowej**, dopiero wówczas będzie można święcić ostateczne zwycięstwo“.

#### ROZSTRZYGAJĄCA BITWA W KARPATACH.

Ze **Sztokholmu** donoszą: **Wiedeński „Tagblatt”** pisze, że niemiecki sztab generalny ocenił niebezpieczeństwo nowej koniunktury wojennej na wschodnim teatrze wojny i zamyśla przyjąć rozstrzygającą bitwę w Karpatach. Jako potwierdzenie tej gotowości Niemców, przytacza „Tagblatt” telegramy z **Berlina**, polecające szpitalom wrocławskiego i poznańskiego okręgu sanitarnego przygotować 10.000 łóżek. („Głos Moskwy“).

#### WOJSKA NIEMIECKIE NA KARPATY, LANDSZTURM AUSTRIACKI DO BELGJI.

Według doniesień z **Rotterdamu** w całej **Belgii** panuje ogromny ruch i przewożenie wojsk do **Flandrii**. Niektóre dywizje niemieckie zostają zastąpione dopiero co przybyłym landszturmem austriackim i niemieckim ostatniego powołania, wojska niemieckie odjeżdżają na **Karpaty**. Według doniesień, we wschodnich Niemczech i Austro-Węgrzech panuje ogromny ruch pociągów przewożących wojska. („Głos Moskwy“).

—:—

#### W CZĘSTOCHOWIE.

„Now. Wr.” donosi: Przyznając **Częstochowie** wielkie znaczenie w obronie **Krakowa**, niemieckie władze wojskowe, które poprzednio ustąpiły zarząd **Częstochowy** Austriakom, znowu wzięły **Częstochowę** pod swoje rządy. Cywilny zarząd usunięto a wprowadzono wojskowy. Codziennie przechodzi przez **Częstochowę** wiele wojsk niemieckiego i artylerji, kierując się w stronę **Miechowa**.

#### EWAKUACJA ŁOWICZA.

Zbiegowie z okolic **Łowicza** donoszą o jego ewakuacji. Wszystkich chorych i rannych wywieziono. W mieście pozostał jeden tylko szpital w szkole realnej z ciężko rannymi, których nie można było wywieźć. Zapasy broni, amunicji i prowiantów wywieziono. Garnizon wynosi obecnie 500 ludzi. Wszystkie rządowe budynki podminowane. Z rozpoczęciem ewakuacji zaczęły się represje. W ostatnich czasach rozstrzelano 10 ludzi, między nimi obywatela **Kasińskiego**, za to że w obecności żołnierzy objawił zadowolenie z ewakuacji. — (Głos M.).



Na wschodnio-pruskim froncie daje się zauważyć pewne ożywienie w okolicy Jedwabna, pod Ossowcem, a także między Pissą a Omulewem. Kompetentne koła wojskowe — według „Birż. Wied.“ sądzą, że przyczyną tego jest ofensywa rosyjska za Niemnem. Chcąc odwrócić uwagę Rosjan od tego frontu, przeciwnik rozwija ogień armatni na innych odcinkach frontu, próbując atakować i kuszając się o wysadzanie mostów rosyjskich i t. d.

### PRZED SESJĄ SEJMU WĘGERSKIEGO.

Do „Rieczy“ telegrafują z Kopenhagi, że w sobotę hr. Tisza przybył do Wiednia, gdzie był przyjęty na audjencji u cesarza. Przyjazdowi temu, który stoi w związku z bliskim zwołaniem Sejmu węgierskiego, przypisują wielkie znaczenie. Rząd przygotowany jest w tej sesji na wielkie trudności wobec zamierzonych interpelacji z powodu ogólnego kierunku polityki węgierskiej i o sytuacji w Karpatach.

## Wojna francusko-angielsko-niemiecka.

Paryż. (PAT) 2/15 IV. Komunikat oficjalny: Od czasu wczorajszego doniesienia nie zaszło nic istotnego. Zeppelin próbował rzucić bomby na aerodrom w Bamelie, ale próba nie osiągnęła celu. Zabito dwie osoby prywatne. Dwaj niemieccy lotnicy zostali zmuszeni do opuszczenia się w granicach naszego rozmieszczenia, jeden koło Brun, drugi koło Luneville. Lotników wzięto do niewoli. Trzeci aeroplan nie doleciał do naszych frontowych pozycji i spadł blisko Orne na północ od Verdun, w odległości 600 metrów od naszych transzej. Lotnik raniony.

Paryż. (PAT) 2/15 IV. Komunikat oficjalny wieczorny: W pobliżu Berry-au-Bac wczoraj wieczorem opanowaliśmy niemiecką transzej, którą nieprzyjacielowi jednak udało się od nas odebrać. W nocy umocniliśmy się w jednej transzeji w bezpośrednim sąsiedztwie z poprzednią transzeją.

W Szampanji w rejonie Perthes oddał niemieckiej piechoty próbować wyjść z transzeji, lecz był natychmiast powstrzymany naszym ogniem.

Wczoraj wieczorem koło Eparges nieprzyjaciel wykonał kontratak, kierując się na Combres, ale został powstrzymany ogniem naszej artylerji, rozszerzyliśmy swój front w lesie Ailly i odparliśmy kontratak.

W lesie Montmartre posunęliśmy się na zachód od naszej linii i odparliśmy kontratak, biorąc przytem jeńców, 1 działo, wiele broni i przyborów wojennych.

Londyn. (PAT) 2/15 IV. Ogłoszono telegram Frencha ze szczegółowym sprawozdaniem o zwycięstwie pod Neuve Chapelle. Straty po 3-dniowej walce: 190 oficerów i 2.337 żołnierzy zabitych, 3.358 oficerów i 8.174 żołnierzy raniowanych, 23 oficerów i 1.720 żołnierzy przepadło bez wieści. Ze strony nieprzyjaciela kilka tysięcy znaleziono zabitych, 300 oficerów i 1.657 żołnierzy wziętych do niewoli.

Londyn. (PAT) 2/15 IV. Wieczorem Zeppeliny rzucały bomby nad wybrzeżem koło Northumberland.

Newcastle. (PAT) 2/15 IV. Z Zeppelina rzucono 8 bomb w rejonie węglowym Bedlingtona, Stanningtona i Seaton przy wale; rezultatem był pożar jednego składu węgla. Inne bomby rzucono w Attercliffe, gdzie ucierpiała nadwodna budowa. W Seatonbury bombą po palno dom, pożar jednak ugaszono. Dwie bomby, rzucone nad Benion, upadły na pole, rozbiły welocyped i zlekka zraniły welocypedystę.

Następnie Zeppelin skierował się do WallSEND, gdzie rzucił 6 bomb, które wywołały cztery nieznaczne pożary. Jedna z bomb wywołała pożar pociągu kolejowego. Komunikacja na drodze żelaznej była wstrzymana na kilka minut. — Zeppelin przeleciawszy nad Tain, rzucił dwie bomby, które nie wyrządziły szkody, na tępnie zawrócił ku morzu. Ognie w rejonie lotu Zeppelina były pogaszone. O g. 11 w nocy wszystko wróciło do normalnego stanu. Ofiar w ludziach nie było.

Paryż. (PAT) 2/15 IV. Na poranku artystycznym urządzonym pod przewodnictwem prez. Poincarégo na rzecz rannych, Viviani wygłosił mowę, w której m. i. powiedział, że Francja powie w po-

rozumieniu ze sprzymierzeńcami o możliwości pokoju dopiero wtedy, kiedy wspólnie z nimi wyprze nieprzyjaciela z Belgji, przywróci całość swego terytorjum i złamie militarystkę pruski, tudzież uwolni Europę.

Paryż. (PAT) 2/15 IV. Odyła się tu rada generalna departamentu Ardenes, jedyne zajęte-go w całości przez nieprzyjaciela. Rada wyraziła życzenie, aby solidarność, ujawniona przez radę i izbę, wyraziła się przede wszystkim w usunięciu biedy okolic, cierpiących od okropności wojny.

Rzym. (PAT) 2/15 IV. „Tribuna“ donosi, że parę tysięcy przesyłek pocztowych, wysyłanych z Niemiec do Ameryki zostało zatrzymanych w Chiasso i zostaną wrócone do Niemiec, gdyż rządy francuski i angielski mają zamiar przytrzymywania wszystkich parowców włoskich, na których będą towary i posyłki adresowane do Niemców, żyjących w Ameryce.

Londyn. (PAT) 2/15 IV. 30.000 kobiet angielskich dobrowolnie zgodziły się pracować w angielskich zakładach broni i fabrykach sukna, aby umożliwić mężczyznom wstąpienie do wojska.

### KONIEC WOJNY.

Jeden ze znanych wojskowych pisarzy francuskich twierdzi, że wojna zakończy się w lecie b. r. Rozstrzygająca bitwa stoczona będzie między Mozą a Mozela, a w jej następstwie sojusznicy przerwą front niemiecki. Niemcy będą zmuszeni wówczas cofnąć się za Ren. Ostatnie bitwy loczyć się będą na prawym brzegu Renu. (Russk. Wied.).

## Wojna z Turcją.

### ZE SZTABU ARMJI KAUKAZKIEJ.

Oficjalnie 2/15-IV.

W przymorskim rejonie wymiana strzałów. W rejonie Artwin próba Turków przejścia do ofensywy odparta. W innych kierunkach bez zmian. Dnia 1/14-IV w kierunku Olty odbywała się strzelanina naszych rekonesansów z Turkami. Na pozostałych frontach bez zmian.

Londyn. (PAT) 2/15 IV. Oficjalnie donoszą, że w poniedziałek oddział, liczący 23.000 Turków i Kurdów z 28 armatami atakował wojska angielskie koło Szamby w Mezopotamji. We wtorek Anglicy przeszli do ofensywy i odrzucili nieprzyjaciela na północ, wzięwszy do niewoli 18 oficerów i 300 żołnierzy, prócz tego dwie armaty i parę sztandarów. Straty angielskie w zabitych żądne, raniowanych 4 oficerów i 23 żołnierzy a prócz tego 65 Indusów.

Saloniki. (PAT) 2/15 IV. Z Mityleny donoszą, że Turcy wzmacniają fortyfikacje Smirny, Kastlari, jak również odbudowują dwa forty, poważnie uszkodzone w czasie ostatniego bombardowania.

## WŁOCHY.

Rzym. (PAT) 2/14 IV. Dyrektor włoskiego banku kredytowego, niemiecki poddany, zmuszony został do porzucenia swego stanowiska i wyjazdu do Niemiec. Na jego miejsce naznaczono Włocha. Wyjazd Niemców z Włoch wzmacnia się. Z Medjolanu telegrafują, że proklamowany na znak protestu przeciw gwałtom policji strajk ogólny przechodzi spokojnie. Fabryki zamknięte. Wozy nie jeżdżą. Utrzymywanie porządku poruczono wojskom.

### WŁOCHY A WIEDEŃ.

Donoszą z Bukaresztu, że w najbliższej przyszłości i oczekuje się energicznego wystąpienia w Wiedniu Włoch, niezadowolonych z ciężkiego przebiegu pertraktacji z Austrią o rekompensaty. („B. Wied.“)

Wielkie wrażenie w Wiedniu sprawił — według piotrogrodzkiej depeszy „Kij. Myśli“ — artykuł „Corriere della Sera“, prawiący o niepodobieństwie porozumienia między Włochami a Austrią i twierdzący, że jedynym wyjściem jest wojna.

### ZE SZWECJI.

Sztokholm. (PAT) 2/15 IV. Z rozporządzenia ministra spraw zagranicznych tutejszy belgijski konsul Robert usunięty został z urzędu członka szwe-

dzkiej komisji ubezpieczenia państwowego. Robert stanął po stronie Niemiec w jednej ze spraw, dotyczącej interesów Anglii. Prasa wyraża przypuszczenie, że Robert brał udział w organizacji nielegalnego wywożenia przedmiotów pierwszej potrzeby. Według doniesienia z Geteborga, delegaci szwedzcy wyjechali do Niemiec, aby otrzymać z powrotem ładunek parowca „England“. — W Berlinie istnieje centralne towarzystwo dla skupowania towarów, które widocznie zajmuje się specjalnie skupowaniem kontrabandy. Towarzystwo to odmówiło podania nazwisk osób, zajmujących się pośrednictwem przy kupowaniu towarów.

Sztokholm. (PAT) 2/15 IV. Gazety szwedzkie donoszą, że z powodu wielkich rozmiarów, jakie przybrała spekulacja towarami spożywczymi dla eksportu, rząd szwedzki wzmocnił nadzór nad rynkami i nad eksportem mięsnym, gdyż okazało się, że fabryka mięsnych konserw w Wexse była centrum eksportu.

## Ostatnie wiadomości.

### Depesze Piotrogrodzkiej Agenc.

Piotrogród 2 (15 kw.) PAT. Hofmeistrowi Michałowi Giersowi, poruczono rolę nadzwyczajnego pełnomoczonego posła przy Jego Królewskiej Mości króla Włoch.

Piotrogród 2 (15 kw.) PAT. Dyrektora departamentu oświaty narodowej Wilejewa, uwolniono ze służby. Na jego miejsce naznaczono wicedyrektora departamentu rolnictwa, Surina. Radomski gubernator Zasiadko, został mianowany członkiem rady ministra finansów.

Piotrogród. (PAT) 2/15 IV. Dziś wysłano do północnych gubernji 750 jeńców niemieckich, w tem 10 oficerów.

Saloniki. (PAT) 2/15 IV. Rząd bułgarski wysłał nową dywizję do tunelu dojraskiego dla wzmocnienia pogranicznej załogi. Z Aleksandrii donoszą, że armia, przeznaczona na dessant w Dardanelach, osiągnie 100 tysięcy ludzi z liczną artylerją. — 150 żydów rosyjskich, wypędzonych przez Turków z Palestyny, skierowało się przez Nijz do Rosji.

Kopenhaga. (PAT). 2 (15) kwietnia. Komisja dla zbadania stanu wysp zachodnio indyjskich, należących do Danji, uznała stan ich za niezadowolający. Plantacje cukrowe i bawełniane nie dają dochodów. Ludność Negrytów wymiera; komisja nie widzi celowych reform.

Symbirsk. (PAT). 2 (15) kwietnia. Na Woldze kra ruszyła.

### ZIEMNIANKI.

Sztokholm. (PAT.) 2 (15) kwiet. Według wiadomości z Berlina rząd niemiecki postanowił zakupić znaczne ilości kartofli, aby zaopatrywać w nie ubogą ludność. Urządzone będzie osobne biuro dla zaopatrzenia ludności w kartofle które będą rozdzielane pomiędzy gminy.

### NARUSZENIE NEUTRALNOŚCI PERSJI.

Teheran. (PAT) 2. (15) IV. Turcy idący w ofensywie na Kermanszach zajęli Serpul (Saripal); ruszki i angielski konsul w Kermanszach, filje banku rosyjskiego i angielskiego wyjechały do Hamadanu (Ekbatany). Rokowania rządu teherańskiego z tureckim posłem idą pomyślnie. Starecia trwają nadal. Poseł wyraża nadzieję, że zaściana graniczne nie odbiją się na stosunkach między oboma muzułmańskimi państwami; w tej myśli porozumiewa się z Konstantynopolem. Zresztą połączenie telegraficzne z Konstantynopolem przerwane. W rejonie Kasri-Szirinu pochod Turków nie ustaje, ale medżilis i prasa stołeczna nie uważają położenia za groźne dla interesów Persji, skoro nie reaguje na ofensywę Turków. Dziś wyjechał do Londynu poseł Wielkiej Brytanii, Houldley. Przybycia nowego angielskiego posła Marlina oczekują w tych dniach.

### ŚMIERTELNA WALKA.

Baku. (PAT.) 2 (15) kwiet. W nocy w środkowym miejscu wywiązała się strzelanina pomiędzy dwoma policjantami a czterema złoczyńcami.

Zbiegły katorżnik, który dopuścił się 16 zabójstw, został zastrzelony. Trzech innych ujęto. Obaj policjanci zabici.



## KRONIKA.

**Repertuar Teatru w Kasynie miejskim we Lwowie**  
(ul. Akademicka 13).

W piątek, 3/16 kwietnia, pierwszy raz „Czy jest co do ocenia?”, farsa w 3 aktach Hennequina i Vebera i część muz.-wok. i humorystyczna.

W sobotę, 4/17 kwietnia, „Rozwódka”, operetka w 3 a. L. Falla.

W niedzielę, 5/18 kwietnia, o g. 3-30 po poł., po zniesionych cenach, „Paryżanie na prowincji”, farsa w 3 aktach E. Gondinetta. Wieczorem „Czy jest co do ocenia?”, farsa w 3 a. Hennequina i Vebera i część muz.-wok. i humorystyczna.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni p. Sotschka (plac Marjacki 5).

**Teatr w Kasynie miejskim gra dziś po raz pierwszy bardzo ciekawą i wesołą farsę w 3 aktach M. Hennequina i P. Vebera p. t. „Czy jest co do ocenia?”** Rzec w Lwowie wcale nieznaną. Obsadę ról stanowią pp.: A. Zielińska, H. Latosińska, H. Miłosz, M. Grabowska, J. Kosiukówna, K. Okornicki, J. Dobrzański, S. Hierowski, J. Rygiel, E. Kalinowski, A. Pell i L. Łuszczewski. Reżyseruje p. Kazimierz Okornicki. Przedstawienie to uzupełnią solowe produkcje muzyczno-wokalne i humorystyczne.

Jutro po raz trzeci wesoła „Rozwódka”, ciesząca się stałym powodzeniem.

**P. Anna Zielińska**, wysoce utalentowana artystka dramatyczna teatru tutejszego, wystąpi dziś w jednej z wybitniejszych ról w farsie „Czy jest co do ocenia?”.

**Teatr polski w Kijowie** kończy swe przedstawienia w Kijowie występami gościnnymi znanego artysty warszawskiego Fertnera i wyjeżdża następnie na występy do Moskwy, Piotrogradu i Odessy.

**Z uniwersytetu.** Onegdaj odbyła się promocja na lutejszym uniwersytecie p. Semena Szewczuka z Ordowa obok Radziechowa na doktora praw.

**W Zakładzie naukowym im. A. Mickiewicza** odbędzie się konferencja profesorów z rodzicami w sprawie postępu uczniów w nauce w niedzielę 18 kwietnia b. r. od godz. 11—12 (czas rat.) w auli na II piętrze.

**Koncert religijny** odbędzie się w niedzielę 18 bm. w kaplicy Zakładu św. Teresy o 12 w południe (czas ratuszowy). Grać będzie prof. R. Poselt.

**Zarząd finansowy Galicji.** Minister skarbu rozpoczął opracowanie planu ogólnego zarządu finansowego Galicji, dokąd delegowano wiceministra skarbu, celem wyjaśnienia na miejscu poszczególnych spraw finansowych. — (K. W.).

**Projekt organizacji szkolnictwa w Galicji.** Wedle projektu Dyrekcji narodnych szkół w Galicji ma być w Galicji zorganizowanych 25 męskich gimnazjów, 25 żeńskich, 70 wyższych szkół ludowych, 9000 pospolitych, 10 seminarjów nauczycielskich i 2 instytuty nauczycielskie. Organizacja ma się odbywać stopniowo w ciągu 10 lat; budżet wynosi rocznie 2 do 7-5 milj. rubli. Inspektorowie Ustinow i Prawdolubow wydali elementarz ruski dla Galicji p. t. „Pierwoje słowo”.

„Lwowskoje Wojennoje Słowo” wznowiło dnia 1 (14) bm. swe wydawnictwo. Wojskową tę gazetę codzienną wydaje sztab Głównodowodzącego armijami południow.-zachod frontu. Redaguje i podpisuje gazetę, jak pierwszej kapitan N. F. Nariewicz.

W sprawie zapotrzebowania nabiata. Miejski zakład aprowizacyjny zwraca się ponownie do właścicieli pobliskich folwarków, dostarczających do miasta nabiata, o wniesienie na ręce kierownika miejsc. zakładu aprow. (we Lwowie pl. Bema 1. 6.)

ofert na dostawę mleka. Na wypadek przyjęcia oferty ułatwi gmina dostawcy przywóz mleka do Lwowa, wystara się o list ochronny tak dla krów, pozostających w stajni, jakoteż dla swobodnego transportu mleka do miasta. Jest więc w interesie samych producentów, wejść z gminą w porozumienie w sprawie dostawy nabiata zwłaszcza, że tem samem ułatwią gminie wypełnienie tych zadań, które na niej w sprawie zaopatrywania miasta w nabiata ciąży.

**Zbiegowie.** Z Warszawy donoszą do „Kij. Myśli” pod datą 13 kwietnia, że przez dwa ostatnie dni przybyło do Warszawy dużo bezdomnych zarówno chrześcijan jak żydów.

**Zamach na naczelnika wydziału śledczego.** W ubiegłym tygodniu podczas dokonywania w wydziale śledczym lubelskim rewizji osobistej u podejrzanego o szereg kradzieży, aresztant dał dwa strzały do naczelnika wydziału śledczego Budiłowicza. Jedna kula trafiła Budiłowicza w głowę, raniąc go jednak lekko, tak, że z rany podskórnej kulę wyjęto. Aresztowany odmawia wszelkich zeznań.

**Literat polski oskarżony o zdradę stanu.** „Eco della Stampa Polaca”, wydawane od niedawna w Medjołanie przez Polaków donosi: Przed trybunałem wojennym w Poznaniu stanął pisarz polski, Maciej Wierzbński, oskarżony o zdradę stanu. Znalezione przy nim pamiętnik osobisty, w którym wypowiadał on codziennie swe uwagi o obecnej wojnie. Po długiej dyskusji Wierzbńskiego uwolniono.

**Koronacja mikada** odbędzie się w listopadzie b. r. w Kioto. Prezesem komitetu koronacyjnego jest książę Fusimi, senjor. Sfery poinformowane japońskie sądzą, że w oznaczonym czasie nie będzie przeszkadzało obecności innych monarchów na uroczystościach koronacyjnych. (Now. Wr.)

**Dalszy wykaz jeńców-Polaków w Orenburgu.** Jagiłowicz Jan, Roźniatów, p. Dolina; Jasiński Józef, Kutysze, p. Brody; Jaroszczak Marek, Parchowa, p. Buczacz; Jedel Nikodem, Król. pol. Chrzanów, p. Janów; Kania Stanisław, Brzeźnica, p. Ropeczyce; Krupa Walenty, Lwów, ul. Zielona; Kryśków Ignacy, Czystylów, p. Tarnopol; Kłaczynski Władysław, Lwów, Jagłowicza; Kasper Józef, Ubieryn, p. Przeworsk; Kostyrkiewicz Ludwik, Czerniowce; Krzeczowski Bolesław, Podkamień, p. Br dy; Kreiter Ludwik, Lwów, Żółkiewska 153; Kłodnicki Ludwik, Boratyn, p. Sokal; Knauber Józef, Justymówka, p. Podhajce; Kowol Paweł, Prusy, Sawrohutta, p. Katołwice; Kosianowski Adam, Góna, p. Myszece; Kucharczuk Franciszek, Kierczów, p. Rawa ruska; Kot Jan, Król. pol., Spiża, pow. Lubelski; Kugiel Antoni, Podgórze, p. Kraków; Kozłowski Piotr, Rohatyn; Kwaśnik Karol, Wola rusieniowska, p. Kolbuszowa; Kujda Jan, Szkodno, p. Ropeczyce; Koneczko Kazimierz, Umin, p. Brzozów; Lejawa Jan, Steryszyn, p. Gorlice; Legutka Józef, Grybów; Lechowicz Wojciech, Czukaw, p. Sambor; Lis Jan i Józef, Motyce szlach., p. Tarnobrzeg; Lorenc Stanisław, Kraków; Lucio Józef, Zuchorzyce, p. Lwów; Luków Franciszek, Strusów, p. Trembowla; Łakomy Piotr, Prusy, Siekowo; Metnik Ludwik, Radgoszcz, p. Dąbrowa; Małeki Stanisław, Prusy, Pornan; Mazur Michał, Lwów, Gliniańska 5; Mohr Klaudjusz, Bukowina, p. Humora; Milo Piotr, Majdan, p. Cieszanów; Marków Jan, Kulmatiez, p. Mościska; Michulka Wojciech, Buczal, p. Rudki; Muezkowski Wojciech, Prusy, Karmin; Majek Tomasz, Cyranka, p. Melec; Mazur Józef, Paszczyszów, p. Ropeczyce; Mielan Wojciech, Zakrzówek, Janów, Król. pol.; Murisz Gabrijel, Uhnów, pow. Rawa ruska; Maćkała Józef, Rychce, p. Drohobycz; Nyk Marcin, Prusy, Kamieniec; Oślak Franciszek, Lwów, Kotlarska 14; Orlik Antoni, Krzynycki, p. Sambor; Przewocki Władysław, Radgoszcz, p. Dąbrowa; Plewke Franciszek, Prusy, Zabrze; Pawlak Jan, Prusy, Winiary pozn., Długa 18.

**Ściąganie podatków.** Miejskie biuro dla ściągania podatków dla rządu rosyjskiego zebrało dotychczas sumę 427.018 koron, z czego dla gminy przypada 135.196 koron.

**Skrzynki pocztowe** na listy, zdjęte onego czasu, pojawiły się znowu na niektórych ulicach. Skrzynki zaopatrzone są w napis w języku rosyjskim, oznaczającym czas wyjmowania listów trzy razy dziennie.

**W sprawie skór.** Celem wyjaśnienia niektórych kwestji, związanych z uregulowaniem gromadzenia skór z zabitych na wojnie zwierząt, przybyli do Lwowa urzędnik kijowskiego ziemstwa gubernjalnego W. K. Radziejewicz-Bielewicz i P. N. Logaczew. Ponadto poruczono im poczynić kroki celem zorganizowania w Galicji stacji lekarsko-żywnościowej dla ofiar wojny, którą ma urządzić kijowskie Towarzystwo służących ziemstwa.

**Biuro choleryczne** otwarte zostanie w fizykacie i urzędować będzie od 8 rano do 8 wieczór a w razie potrzeby i całą noc. Osoby podejrzane o chorobę zakaźną będą odsyłane pod obserwację do zakładu bakteriologicznego, osoby zaś u których skonstatuje się chorobę zakaźną do pawilonu zakaźnego. Osoby z otoczenia chorego zostaną poddane 5-cio dniowej kwarantannie pod dozorem lekarza okręgowego, mieszkanie zaś i odzież poddane zostaną dezynfekcji.

**Źródło zarazy** znajduje się przy ul. Źródlanej w rzeczywistości 1. 16. Piętrzy się tam na środku podwórza istna szerta gnoju końskiego i krowiego, zatruwając fetorem powietrze w całej okolicy. — Gospodarz domu, urgowany w sprawie uprzątnięcia gnoju przez lokatorów, oświadczył, że jeśli mają tak delikatne powonienie, niechaj postarają się o uprzątnięcie gnoju na koszt własny. I takie rzeczy dzieją się w przededniu grożących naszemu miastu chorob zakaźnych!...

**Aresztowanie mordercy.** Onegdaj aresztowano jednego z morderców policjanta przy ul. Chmielowskiego. Jest to 24-letni żyd rosyjski Sius Mojżesz Polakow.

**Za sprzedaż wódki** aresztowano wczoraj na ulicy Berla Silberberga.

**Kradzież.** Do sklepu galanterijnego przy ul. Grodeckiej 1. 57 włamał się wczoraj zamieszkały w tej samej rzeczywistości Daniel Dylin. Dylin aresztowano i część skradzionych rzeczy odebrano.

**Plaga psów.** Wczoraj opatrzyło pogotowie ratunkowe pokąsanych przez psy Władysława R. i Katarzynę Calugę.

**Śmierć w areszcie.** Wczorajszej nocy zmarł nagle w aresztach policyjnych Meilech Spitz liczący 67 lat.

**KINO KOPERNIK** daje dziś w programie: 1) Sevilla, śliczne zdjęcie z natury. Bezdomni, zachwycający dramat, według słynnego romansu Hektora Malota. W głównej roli: Mała Fromet, znana z dramatu Wiktora Hugo „Nędznicy”. 6 aktów. 3) Janek pragnie się ożenić. śmieszne do rozpuku.

**KINO APOLLO** ul. Chorążczyzny 7. w nowym programie od dziś, prócz film wojennych, które wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród publiczności, daje zajmujący dramat z dzikiego Zachodu „Medalion Indjanki”, dramat z życia zapasników rosyjskich „Atleta w masce” i wspaniałe kolorowany dramat z życia artystki p. t. „Z tajemnic teatru rozmałości”. Oprócz tego dwie wesołe humoreski, jedna z Maksymem Lindem w głównej roli.

### Henryka Lettnerowa

wdowa po radcy leśnictwa  
urodzona w r. 1820 zasnąła w Bogu dnia 13-go  
kwietnia 1915 r.

W głębokim smutku pogrążone dzieci, córki i syn zapraszają krewnych, znajomych i pobożnych chrześcijan na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w sobotę dnia 17. kwietnia b. r. o godz. 11 rano (czas ratuszowy) z domu żałoby przy ul. Zybkiewiczza 1. 20 na cmentarz Łyczakowski.

### Nadesłane.

### S. KIMERMAN

długoletni lekarz chorób wewn., skórnych i kobiecych  
Kopernika 28  
ordynuje od godz 10—12 i od 3—5.

Okulista

Dr. Leon Gruder

ul. Romanowicza 11



# Bar „La Bohème”

przy ul. Kopernika 14 (naprzeciw Rina „Kopernik”)

Doskonałe śniadania, obiady i kolacje, — ciepłe i zimne przekąski o każdej porze dnia, wyborna kawa i herbata, pieczywo, ciastka, torty i t. d. wszystko domowej roboty.

Ceny umiarkowane.

„L' Illustration” ze zdjęciami z obecnej wojny.

## Lwów artystyczny.

WALERJAN KRYCIŃSKI.

Poważne studia artystyczne rozpoczął w krakowskiej Szkole sztuk pięknych w r. 1870 pod Łuszczkiewiczem. Koleguje w tym czasie z Jakiem Malczewskim, Julianem Fałatem, Wojciechem Kossakiem, Kazimierzem Pochwalskim, Romanem Kochanowskim, Tadeuszem Rybkowskim i w. i. Nieświeżne stosunki materialne zmuszają go w tym czasie do pracy na utrzymanie rysunkami przedmiotów z działy przemysłu artystycznego, sztuki ludowej i stosowanej i archeologii. — Zajmowanie się tym działem sztuki budzi w nim drżące dotąd zamiłowanie przemysłu artystycznego, sztuki stosowanej i ludowej i czynniki te wpływają decydująco na uformowanie się jego indywidualności artystycznej i jej w tym kierunku rozwój. Z Krakowa przenosi się do Wiednia (1875) i tu kształci się już specjalnie w rysunku ornamentałym i malarstwie zdobniczym w szkole przy muzeum austriackim dla sztuki i przemysłu a w laboratorium dyr. Koscha w różnych rodzajach techniki zdobniczej na glinie, fajansie, porcelanie i szkle.

Po zwiedzeniu muzeów sztuki i przemysłu artystycznego w Pradze, Salzburgu, Monachjum, Norimberdze, Augsburgu, Frankfurtu n. M., Kolonii i Paryżu, wraca do kraju. Bawi rok jeszcze w Krakowie, następnie przenosi się do Kołomyi, z początku jako profesor rysunków w tamtejszym gimnazjum realnem, a potem jako kierownik tamtejszej szkoły ceramicznej, którą w kilku latach z zupełnego upadku podnosi do stanu świetnego rozkwitu. On pierwszy do zdobnictwa w szkole tej wprowadza miejscowe motywy ludowe (Bachmiński), które przestylizowuje, przerabia i przetwarza i wskutek jego olbrzymiej w tym kierunku wiedzy i umiejętności wychodzą z tej niedawno malutkiej, nieznaczonej i zamiedlanej szkoły rzeczy nie tylko o wybitnym pięknie ludowego stylu, ale często pod względem artystycznym i estetycznym doskonałe.

Jest to zasługa tak wielka, że gdyby Kryciński oprócz tego niczem innem nie był się zasłużył, to byłoby i tak niezmiernie wiele.

Ale Kryciński nie poprzestaje na ceramice. Modernizuje motywy bizantyjskie (Moderne Kirchenmalerei, 1898) rysuje setki projektów i zdobień do wyrobów ceramicznych, dekoracji ściennych, projektów na kilimy i dywany, projektów haftów, aplikacji i koronek, afiszów, ilustracji do pism artystycznych i dzieł naukowych. Dodajmy do tego jego działalność pedagogiczną w lwowskiej szkole przemysłowej, niezliczone odczyty, publikacje okolicznościowe i artykuły w pismach na temat przemysłu artystycznego, sztuki stosowanej, rysunku zdobniczego, ceramiki, haftu, koronek, a będziemy mieli część mrówczej niezmordowanej a roziunnej pracy Krycińskiego, której plony już są widoczne w kierunku kształcenia poczucia i zamiłowania piękna i sztuki w szerokich masach, uszlachetnienia wyrobów naszego ludu wiejskiego, naszego rzemieślnika i przemysłowca.

Brak miejsca nie pozwala na wyliczenie i omówienie wszystkich, ale nie można nie wspomnieć o 44 wzorach koronek klockowych i szytych, wykonanych na motywach zakopiańskich, geometrycznych i wziętych ze świata roślinnego i zwierzęcego, wydanych przez Wydział krajowy w r. 1913.

Wzory te wykonane z ogromnym nakładem żmudnej, mrówczej pracy i cierpliwości, są dziś jedynym wybitnym dziełem w swoim rodzaju a wprowadzenie do nich motywów ze świata roślinnego i zwierzęcego jest szczegółem poprzednio nigdzie niespotykanym i zupełnie nowym.

Wykonuje liczne projekty kościołów, wprowadzając tam płaską ornamentykę roślinną, (kościółek paraf. w Krzyweży n. Sanem), niezliczoną ilość obrazów o najrozmaitszych tematach, z których przeważna część posiada wielkie znaczenie, jako dokumenty etnograficzne (chata śląska w Wiśle, Procesja góralska).

W pracowni jego widzieć można na sztalugach niewykończony obraz, przedstawiający bramę wjazdową pałacu w Podhorecach, który Kryciński wypracowuje według sumiennych studiów, po-

robionych olejem i akwarelą z natury, studjum bardzo ciekawej i pięknej, a dziś już zniszczonej karczmy w Podhorecach, niezliczone studia i szkice pejzażowe, studia figuralne, kompozycyjne, ornamentalne, portrety i studia do nich, sceny z życia ludu na Podhalu i na Śląsku itd.

Omówienie wszystkich z osobna przekraczałoby ramy niniejszego szkicu, ale i z tego, co tu można było przytoczyć, widać, jak olbrzymiego nakładu pracy, ile lat fachowych studiów i praktyki wymaga przemysł artystyczny i sztuka stosowana, jeżeli się je traktuje poważnie.

JERZY LUKASZEWICZ.

## OGŁOSZENIA

**ROSYSKIE podania, tłumaczenia i t. p. sporządza** poprawnie koncesjonowane Biuro, Kopernika 15.

**Technika dentystycznego** do złota i kauczuku przyjmę zaraz — Dr. Brzeski, Akademicka 3, zgłoszenia w godz. ord

**Willa Wólka I. 12** — 2 pokoje, kuchnia i łazienki 2 pokoje kawalerskie z osobnym wchodem, stajnia i wozownia zaraz do wynajęcia.

**Kocioł żelazny** na 200 litrów kupię. — Władomość w Administracji.

**Do sprzedania wózek resorowy**, nadający się dla pp. piekarzy, rzeźników, Świętokrzyska 47, właścicielka.

**Kupuję i sprzedaję** antykwareczne nuty. — Zadorowicz, Akademicka 8.

**Kursy handlowe** (korespondencja — buchalterja — stenografja) otwiera dnia 17 b. m.

**Szkoła języków**, ul. 3-go Maja I. 17

**Cykorjé kolińską** doskonałej jakości wyrobu kraj. fabryki w Sądowej Wiszni

**St. Lambert i Ska, Lwów** ul. Podlewskiego 7. Tel. Nr. 500  
Detalicznie wszędzie do nabycia.

JAN GELLA.

## „OSIOŁ”.

Sierpniowe, górskie powietrze oszałamiało mózgi i sprawiało szybsze krążenie krwi. Słońce zachodząc, cudnie złociło Czarny Staw nad Morskim Okiem położony, a wiatr niosący skądś smereczną wonie, grzał się przy rozłożonym nad wodą ognisku i wsłuchiwał się w ludzkich radości śmiechy.

Tam weselili się młodzi ludzie beztrószkiem młodości weselem, z tą małą domieszką żalu, że każda radość ma swój kres nieodwołalny. Była to bowiem ostatnia w sezonie, pożegnalna wycieczka. Przeszedłszy przez Zawrat i Pięć Stawów Polskich, towarzystwo zmęczone grzało przemarzłe kończyny, wchłaniając chciwie w nozdrza zapach pieczonej wieczerzy.

Nikt nie zdawał się zważać na ubytek jednego współbiedniaka, co przekładając samotną kontemplację nad ognia ciepło rzetelne, legł opodal na jakimś skalnym zrębie i... usiłował gwizdać.

Zapraszany dwa razy słodkim głosikiem, aby siadł obok przy ogniu, Stach Wawrzyn z goryczą przepełniającą mu serce odmówił i nibyto podziwiał zachód nad Czarnym Stawem.

Mimo to widział, a może czuł tylko skośne spojrzenia nieokreślonego koloru żrenic, z pod długich, jasnych rzęs nań rzucane. Wiedział również i to z całą nieomylnością intuicji człowieka zakonchanego, że żrenice te od czasu do czasu przestały patrzeć wogóle, zastanawiane angielskim w-

sem siedzącego obok cepra, czemu właścicielka ich poddawała się obojętnie, z jakąś niechętną biernością, nie widząc w tym akcie nic takiego, przeciw czemu aż protestowałyby warto. Za każdym takim postępkim cepra Stachowi w zmętniałych żrenicach zdawało się dwoić słońce i gór wierzchołki.

Wiadomo dlaczego gwizdzą młodzi ludzie w takich razach.

Zresztą nie lubił tego towarzystwa. Żył z nimi w przyjaźni, a nienawidził ich z głębi duszy. Oni mu ją zabrali, zepsuli, skalali. Pamięta dzień, kiedy to uczucie poczęło w nim kiełkować. Było tak piękne, czyste, słoneczne, że dziwił się, iż to on, on taki zwykły, szary człowiek potrafi kochać podobnie.

Mieszkali drzewi w drzewi na tem samym piętrze pewnej willi: stąd znajomość. Przetawiał jej swych towarzyszy. Ona parę pań znajomych. Zrobiło się kółko. Obie strony były bardzo rade temu skojarzeniu. Dziękowano mu wielokrotnie: tak byliby się nudzili... Ale że każda rzecz, nie tylko wdzięczność ludzka, z czasem się wyczerpie, więc dziś nie dbano oń więcej, niż o ten śnieg w rozpadlinie skalnej leżący.

Ocknął się dopiero, gdy jedzenie było gotowe i zagajono je wódką. Przy zaimprovizowanym na przedce table d'hôte wszczęto dyskusję na odwieczny, a nigdy nie wyczerpany temat: płci.

Młody, lecz uznany cynik Klonowicz bronił swej ulubionej teorii.

— Twierdzą absolutnie — dowodził, że od pierwszych wzroku subtelnych zachwyceń, rąk przydługich uściśnięć, aż do samego faktu oddania się kobiety mężczyźnie jest jeden krok, przyspie-

sznienie, lub powstrzymanie którego zależy tylko od okoliczności.

— Tak pan przypuszcza? — oponowała Wawrzynianka z czerwonym noskiem, wysuwając się dyskretnie z objęć szczupłego młodzieńca, który tej dyskusji zgolał rad być nie musiał.

— Oczywiście. Chyba, że się w międzyczasie mężczyzna rozmyśli.

— Naturalnie! Wszystko zależy od mężczyzny! Cudownieście się w swojej podłości urządzili. Odda się wam kobieta, to dlatego, że ona tego gwałtownie pragnęła i wyście łaskawie ulegli; odejdziecie z kwitkiem, to stąd, że nie mogliście sobie skrzydeł zawazywać romansem. Ale gdybyście tylko chcieli, to ho, ho!

— Wszyscy jesteście pod tym względem jednacy. Dyskretnie, honor — przesady. Jak tu jesteście na kupę, wszyscyście podli, podli i jeszcze raz podli!

— Z wyjątkiem może jednego Stacha — wzięła Wawrzynianka w obronę inna przedstawicielka płci pokrzywdzonej. On jeden jeszcze nie jest taki zepsuty.

— O, tak, Staszek wśród nich to perła. Prawdziwy dżentelmen. Z pewnością się jeszcze o żadnej kobiecie źle nie wyraził — potwierdziła dania z czerwonym noskiem.

Milcząca dotąd, pieszczotliwie Lalusią przezywana właścicielka nieokreślonego koloru żrenic, całowanych przez cepra, oświadczyła, że tak lubi Stacha, iż chciałaby, aby był jej bratem... albo mężem, by go ciągle mieć przy sobie.

— Ja toż samo!

— I ja!

— I ja — dodały dwie inne niewiasty.

(C. d. n.)